

## Ballada o bieli

Jacek Kaczmarski

Są narody, które znają  
W dziejach swoich każdy kamyk  
Tak że mało o to dbają -  
A my mamy - Białe Plamy.

Plam tych biel - historię naszą  
Skupia w sobie, niby w lustrze:  
Wizje czasów, które straszą,  
Wizje - których się nie ustrzec.

Po Syberii Białej Plamie  
Idzie tłum zesłańców pieszo  
I zapada w tłumną pamięć  
Typ w papasze i z pepeszą

W Białej Plamie słusznych jatek  
Biało nowa gwiazda świeci  
Nad rozpaczą białą matek,  
Którym odebrano dzieci.

W białym dole białym wapnem  
Białe czaszki przysypali  
Biało podpisane pakty,  
Biało się Warszawa pali.

W bieli plam, jak w światła bieli  
Tamten świat się nam ukazał:  
Nic dziwnego, że się wzięli,  
Żeby plamy te wymazać.

Wszystkie barwy krzywd w narodzie  
Żyją w świetle Białych Plam.  
Cóż posłuży ku przestrodze,  
Kiedy je wymażą nam?

Wieczna przyjaźń, wieczna zgoda,  
Wieczne zadośćuczynienie,  
Wieczna wdzięczność dla ''naroda'',  
Który przyznał nam cierpienie.

Tak się nam dziejowy dramat  
Kończy scenką dopisaną:  
Miast pointą, co nam znana -  
Wymazaną białą plamą.